Cana asobnaha numaru 20 hr. | Pierasyłka apłačana ryčaltam

Nr. 24. | **Wilnia, Subota 25 Lipnia 1931 h.** | **Hod VII (XV).**

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Fašyzm i Katalickaja Akcyja.

(Da ideolohii B.Ch.D.)

Pad hetkim zahałoŭkam „Chryścijanskaja Dumka" u № 12 sioł. h. źmiaščaje staćciu, u jakoj znajomić čytačoŭ z baraćboj apošnim časam miž fašyzmam i Apostalskaj Stalicaj. Staćciu henu, jak całkom aktualnuju i datykajučuju pryncypowyja pohlady našaha kirunku, źmiaščajem tut całkom.

„U Italii — čytajem u henaj staćci — ad 1922 h. palityčnaja ŭłada naleža, jak wiedajem, da adnej partyi, fašystaŭ. Na čale fašyzmu staić dyktatar Italii Mussolini.

Miž italijskimi ŭradami i Apostalskaj Stalicaj, ad času razhromu kaścielnaj dziaržawy ŭ 1870 h. i zaŭładańnia italijskim wojskam Rymu, byli prarwany ŭsiakija adnosiny. Adnosinaŭ hetych z uradam św. Ajciec nie padtrymliwaŭ na znak pratestu praciŭ dakananych hwałtaŭ nad jahonymi prawami.

Takoje adnak pałažeńnie było ciažkim i niaznosnym abiedźwium staronam i dumka ab parazumieńni miž imi badaj zaŭsiody była žywoj i świežaj. Urešcie ŭ 1928 h. pačalisia pierahawory miž Mussolinim i Apost. Stalicaj, jakija i dawiali da zhody. 11 lutaha 1929 h. u Rymie ŭ pałacy Lateranskim uračysta byŭ padpisany ŭzajemny dahawor. Dahawor heny skasawaŭ stary i taki hłyboki spor i ŭładziŭ uzajemnyja adnosiny. Miž inšym henym dahaworam św. Ajciec zroksia pretensii na daŭniejšyja ziemli kaścielnaj dziaržawy i pakinuŭ za saboj tolki niewialičkija prastory ŭ Rymie kala pałacu Watykanu, a Mussolini pryznaŭ św. Ajca na hetych ziemlach za palityčna samastojnaha waładara.

Ad 1922 h. sučasny św. Ajciec Pius XI. pa ŭsim świecie siarod katalikoŭ uzbudziŭ dziejnaść pad nazowaj Katalickaj Akcyi, metaj jakoj źjaŭlajecca chryścijanskaje adradžeńnie siamji i hramadzianstwa pry pomačy pracy ŭ hetym kirunku katalikoŭ świeckich.

Woś-ža art. 43 Lateranskaha dahaworu miž Apost. Stalicaj i Italijaj pryznaje prawa isnawańnia i pracy hramadzkich arhanizacyjaŭ rabotnickich i ŭzhadawaŭčych arhanizacyjaŭ moładzi, abniatych Akcyjaj Katalickaj, praciŭ čaho raniej fašystoŭskija ŭłady wystupali duža wostra i z jaŭnaj nienawiściaj.

Ale treba wiedać, što fašyzm, choć jon časta i stroicca ŭ katalickija piorki i časta wyražaje da katalictwa swaju prychilnaść, — usio heta robić niaščyra, tolki dzieła wykarystańnia Kaścioła dla swaich nacyjanalistyčnych partyjnych metaŭ, bo fašyzm u istocie swajej jość naskroź pahanskim i chryścijanstwu warožym.

Woś-ža i niadziwa, što apošnim časam Mussolini, nia hledziačy na padpisanyja im z św. Ajcom dahawory, praciŭ Akcyi Katalickaj ahułam, asabliwa-ž praciŭ uzhadawańnia Kaściołam moładzi, pawioŭ niabywała wostruju baraćbu, nie ahladajučysia na ništo. U adkaz na prašled fašystami Katalickaj Akcyi św. Ajciec wydaŭ encykliku, u jakoj wyrazna padčorkiwaje swaje prawy ŭ hetaj sprawie, niesprawiadliwaść i biazbožnaść fašystoŭskich wystupleńniaŭ, wyražajučy adnačasna swaju hatowaść u baraćbie za światuju sprawu pry Božaj pomačy wytrywać da kanca, choć-by, jak u pieršych wiekach chryścijanstwa, ad prašledu i hwałtu pryšłosia chawacca ŭ padziamielle.

Tymčasam nieparazumieńnie trywaje dalej, uściaž zawastrajecca i nia widać pakulšto kanca jaho. Adnak nia treba być prarokam, kab ściwierdzić, što pieramoža ŭ hetaj baraćbie toj, pa čyjej staranie praŭda i sprawiadliwaść. Cikawa ab hetym piša najwialikšaja i najpawažniejšaja anhlijskaja hazeta „Times". U wadnym z numaroŭ jaje čytajem, što hałoŭnaj pryčynaj nieparazumieńnia miž Apost Stalicaj i Mussolinim źjaŭlajecca nieadnolkawy pohlad praŭusim na wychawańnie moładzi. Fašyzm — piša hena hazeta, — swaim najwialikšym zadańniem uważaje wytwaryć z italjanaŭ „silnuju rasu zdabyŭcaŭ" i całkom padparadkawać adzinku usiomahutnaj dziaržawie. Kaścioł-ža Katalicki choča zaščapić u ludzkich dušach asnowy wiery i supakoju, baronić prawa adzinki prad dziaržawaj i, abymajučy swajej nawukaj cełv świet, nia moža pachwalić zaborčaha nacyjanalizmu, katory jość padstawowym paniaćciem fašyzmu. Urad italijski — kančaje swaje ŭwahi „Times" — nia daŭ świetu dokazu na padtrymańnie słušnaści swaich zakidaŭ praciŭ Katalickaj Akcyi i wystupleńni jaho adznačalisia bolš hwałtoŭnaściaj, jak dakładnaściaj...

Słowam, sprawiadliwaść pa staranie Apost. Stalicy, dyk i pieramoha budzie tak-ža pa jaje staranie, choć-by pryšłosia jej niawiedama jakija jšče pieranieści hwałty i kryŭdy z boku pahanskaha fašyzmu.

Urešcie nia možam my nie źwiarnuć uwahi na baraćcu miž fašyzmam i Apost. Stalicaj z punktu našaha biełaruskaha. Asabliwa tut dla nas jość cikawym i pryjemnym stanowišča Apostalskaj Stalicy. Na praciahu doŭhich hadoŭ historyi rasiejski i polski nacyjanalizmy ŭważali nas za zwyčajny materjał, jaki maje słužyć ichniamu ščaściu. Praŭda, nacyjanalizm rasiejski znajšoŭ sabie śmierć u procileżnym, ale tak-ža zaborčym kirunku — kamuniźmie, a nacyjanalizm polski dalej panuje i ŭsimi siłami imkniecca całkom uziać u niawolu i padparadkawać sabie Biełarusa z dušoj jaho i z ciełam. Pawodle polskich nacyjanalistaŭ, jak dobra ab hetym wiedajem, my Biełarusy nia majem prawa ani na žyćcio samastojnaje ekanamičnaje, ani na školu i kulturu, ani ŭrešcie na swaju rodnuju mowu ŭ žyćci relihijna-kaścielnym, bo — kažuć jany — „polska tu ziemia, polski lud, polski kościół". Ach, jak-ža baluča słuchać, bačyć i pieražywać usio heta i jak-ža sapraŭdy miła źwinić na hetaj sučasnaj duchowaj pustyni hołas Pastyra Chryścijanstwa z z wyšyni Apostalskaj Stalicy, jaki poŭny pawahi, praŭdy i sprawiadliwaści biaźlitasna hanić u asobie fašyzmu kožnuju zaborčaść, jak niasłušnuju, jak nieetyčnuju, jak wyrazna piarečačuju Chrystowaj nawucy."

Woś-ža z uwah „Chr. D." ab sučasnym nieparazumieńni miž fašyzmam i Apostalskaj Stalicaj jasna bačym, jak rašuča papa wystupaje praciŭ uzhadawańnia moładzi i hramadzianstwa ŭ kirunku źwiarynaha nacyjanalizmu, jaki achwotna pažyraŭ-by słabiejšyja narody i hramadzianstwy, a tak-ža bačym, jak nie pachryścijansku pastupajuć u našym kraju polskija nacyjanalisty nawat i duchoŭnyja, uziaŭšyja ŭ pałon Kaścioł Katalicki i zrabiŭšy z jaho polonizacyjnaje aružža našaha narodu. Wysoki papieski hołas, u asobie italjanskaha fašyzmu biazlitasna honiačy kožny zaborčy nacyjanalizm, pawinien dadać nam adwahi i siły ŭ baraćbie z polskim nacyjanalizmam za wyzwaleńnie biełaruskaha narodu ŭ žyćci relihijna-kulturnym i hramadzka-palityčnym.

Закладайце Гурткі

Беларускага Інстытуту Гаспадаркі

і Культуры.

Z hazet.

Zdarowy rozum baronić praŭdu ad źwiarynaha polskaha nacyjanalizmu.

U Wilni wychodzić polskaja šowinistyčnaja tydniowaja hazeta „Naš Pšyjaciel". Redaktar henaj časopisi ksiondz Makarewič. Charaktar hetaj hazeciny — nacyjanalistyčna polski i naskroź šowinistyčny. Utrymliwajuć i pašyrajuć hetu časopiś siarod Biełarusaŭ katalikoŭ polskija nacyjanalisty ŭ sutanach. Polskija ksiandzy hetaha „Našaha Pšyjaciela" nia stydajucca razdawać swaim parafijanam Biełarusam nawat i ŭ kaściele, nie zważajučy, što i źmiest artykułaŭ jaho wielmi časta bywaje supiarečny z pohladami Katalickaha Kaścioła. Dziela taho, što hetu časopiś šyroka raspaŭsiudžywajuć polskija ksiandzy siarod Biełarusaŭ katalikoŭ i jana specyjalna wydajecca dla małaświedamych nacyjanalna Biełarusaŭ, kab ich spalanizawać, časta ŭzdymajecca na bačynach hetaj hazeciny palemika čytačoŭ i padpiščykaŭ na temu biełaruskuju. Z hetaj palemiki widać, što nawat i niekatoryja čytačy „N. P." paŭstajuć praciŭ niesprawiadliwaści ŭ adnosinach da Biełarusaŭ z boku „Našaha Pšyjaciela".

U apošnija časy, nia wydzieržaŭšy abureńnia praciŭ niesprawiadliwaści „N. P." da Biełarusaŭ, wystupiŭ na špaltach taje-ž hazety ŭ abaronie praŭdy niejki p. Aniśka. Kab zahłušyć hołas praŭdy i sprawiadliwaści, paśpiašyŭ na pomač redaktaru „Našaha Pšyjaciela" ksiandzu Makarewiču niejki p. Ratalski, starajučysia dakazać, što Biełarusy heta kamunisty. Abarona p. Ratalskaha niesprawiadliwych pohladaŭ „Našaha Pšyjaciela" na Biełarusaŭ da hłybini ŭskałychnuła sumleńnie niejkaha pana Ludwika Girstuna, jaki z rašučaściaj wystupaje ŭ № 29 „N. P." u abaronie praŭdy, zajaŭlajučy, što „biełaruski narod byŭ i jość takim samym narodam, jak i kožny narod... nie mahli źniščyć biełaruskaha narodu najezdy tataraŭ(?), turkaŭ(?), maskaloŭ — nia źniščyć jaho i artykułami p. Ratalski"...

Słušna, niama taje siły, jakaja-b zabiła praŭdu i sprawiadliwaść, dyk i Biełaruski Narod isnawaŭ i isnawać budzie.

Z.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Ciažkoje pałažeńnie Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii. Paśla likwidacyi polskimi školnymi ŭładami biełaruskaj himnazii ŭ Radaškawičach i paśla admowy Wilenskaj Školnaj Kuratoryjaj dać kancesiju dla biełaruskaj himnazii ŭ Klecku na 1931-32 školny hod, što jość roŭnaznačna jaje začynieńniu, apynułasia tak-ža ŭ wielmi ciažkim pałažeńni i Biełaruskaja Himnazija ŭ Wilni.

Kuratoryja Wilenskaha Školnaha wokruhu pawiedamiła dyrekcyju Wilenskaj Bieł. Himnazii, što na 1931-32 školny hod nie zaćwierdzić až niekalkich dasiulešnich wučycialoŭ himnazii, matywujučy swajo pawiedamleńnie niedastatačnaj ich kwalifikacyjaj. Aprača hetaha, Wilenskaja Školnaja Kuratoryja skasawała až try wučycielskija etaty Wil. Bieł. Himnazii, jakaja mieła ŭsiaho šeść etataŭ.

U hetaj sprawie Baćkaŭski Kamitet himnazii pasyłaŭ swaich pradstaŭnikoŭ da Školnaha Kuratara, ale ad hetaha sprawy himnazii nie źmianilisia i pakulšto pałažeńnie Wil. Bieł. Himnazii wielmi ciažkoje.

Rewizija i aryšty ŭ T-wie Biełaruskaj Školy. Dnia 11 h. m., jak padaje „Kur. Wil", u pamiaščeńni Dačasnaje Paŭnamocnaje Kamisii T. B. Š. u Wilni, palityčnaja palicyja, pa zahadu prakuratury, dakanała rewizii i zabrała knihi i dakumanty T-wa. Adnačasna aryštawany 4 siabry T-wa.

„Родная Мова". Z wialikim apaźnieńniem

wyjšaŭ žurnal „Родная Мова“ №6 za studzieńsakawik.

Papraŭka. U № 22 „B. K.“ z 27.VI 31 u zaciemcy „Schod studentaŭ“, na padstawie publičnych słoŭ stud. St. Stankiewiča miž inšym skazana, što Kleckaja Biełaruskaja Himnazija nie atrymliwała etatu dziela taho, što heny etat zatrymaŭ dla sabie hram. R. Astroŭski.

Woś-ža ŭ hetaj sprawie naša redakcyja atrymała ad „Centrasajuzu“ sprastawańnie, padpisanaje hram. A. Trepkam, u jakim wyjaśniajecca, što hram. Astroŭski nijakaha etatu dla sabie asabista nie zatrymliwaŭ.

Sprastawańnia całkom nie źmiaščajem dziela niastačy miejsca ŭ hazecie.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Rusyfikacyja Biełarusaŭ i baraćba z maskoŭskim šowinizmam. Apošnimi časami kamunistyčnyja ŭłady Radawaj Biełarusi prawodziać prawierku biełarusizacyi ŭ B.S.S.R. Z sprawazdačaŭ prawieračnych kamisijaŭ, jakija padajucca da publičnaha wiedama praz biełaruskija balšawickija hazety, wyjaŭlajecca, što rasiejskija kamunistyčnyja čynoŭniki na Biełarusi, jakich wielmi mnoha wyjaŭlajuć hetyja-ž prawieračnyja kamisii, nia tolki ihnarujuć biełaruskuju mowu, ale zajadła i systematyčna rusyfikujuć biełarusaŭ.

U hetaj sprawie niedaŭna A. Mikucki u „Зьвязьдзе“ (№ 187 z dn. 13.VII.31) piša, što wyjaŭleny i ŭ aparatach kamunistyčnaj ŭłady na Biełarusi zajadłyja rasiejskija wialikadziaržaŭnyja šawinisty, jakija dakazwajuć, što „biełaruskaja mowa pamiorła“ i jana niepatrebna nawat i sialanstwu, bo i sialanie ŭmiejuć hawaryć parasiejsku. Hetyja čynoŭniki na adkaznych stanowiščach kamunistyčnaha dziaržaŭnaha aparatu adkryta wystupajuć procišu nacyjanalnaj palityki — procišu biełarusizacyi, dakazwajučy, što jana niepatrebnaja, jak pieražytak minułych užo časoŭ.

Tak, biełarusizacyja maskoŭskich uradaŭcaŭ na Biełarusi ci prymus wiedać im biełaruskuju mowu, kab nie rusyfikawali biełarusaŭ, užo stałasia pieražytkam minułych časoŭ, bo rasiejski šowinizm maskoŭskich kamunistaŭ pieramoh biełaruskich razmaźliwych stopracentowych internacyjanalistaŭ. Rasiejski šowinizm biełaruskimi rukami zduśyŭ usio nacyjanalnaje biełaruskaje žyćcio ŭ B.S.S.R., a najlepšych synoŭ biełaruskaha narodu pasadziŭ u wastrohi, abo pawyhaniaŭ z rodnaje ziamli ŭ chałodnyja krainy Rasiei na hałodnuju śmierć.

BIEŁARUSY Ŭ ŁATWII.

Biełarusy i wybary ŭ Łatwijski Sojm. Sučasny Łatwijski Sojm užo dabiahaje da kanca. 3 i 4 kastryčnika sioł. h. adbuducca nowyja wybary ŭ Łatwii. Usia Łatwija ŭžo rychtujecca da hetaj ważnaj sprawy. Nia śpiać tak-ža i Biełarusy. Paŭstaŭ tam užo Biełaruski centralny kamitet na čale z Sacharawym, dyrektaram biełaruskaj himnazii ŭ Dźwinsku. Kamitet hety, aprača pradwybarčaj pracy samadzielnaj, šukaje sabie ŭ hetaj sprawie i sajuźnikaŭ. Tak napr. hazety danosiać, što Bieł. Centr. Wyb. K-t u Łatwii ŭwajšoŭ u parazumieńnie z Lićwinami.

Z Litoŭskaha žyćcia.

Pramowa Prezydenta Litwy. U Koŭnie astatnim časam adbyŭsia wialiki sialanski źjezd. Na hetym źjezdzie Prezydent Smetona wystupiŭ z pramowaj, u jakoj miž inšym adznačyŭ, što nasialeńnie Litwy ŭ wializarnaj swajej bolšašci sialanskaje i što ad dabrabytu i mocy sialan zaleža budučynia Litwy. U kancy swajej pramowy Prezydent zakranuŭ tak-ža sprawu Sojmu, zaznačajučy, što Litwa biaz Sojmu zaŭsiody nia budzie i što wybary ŭ Sojm u adpawiednym časie adbuducca.

Litoŭska ŭkrainski sajuz uściaž zamacoŭwajecca. Praf. M. Biržyška, jaki niadaŭna jeździŭ u Ameryku, wiarnuŭšysia z padarožy zrabiŭ u Koŭnie palityčny dakład, u jakim zaznačyŭ, što litoŭska-ŭkrainskija adnosiny štoraz lepšyja i što Litwa ad hetaj družby šmat moža skarystać.

—o—

Cikawy prajekt. Z pryčyny kryŭdaŭ, jakich litwiny daznajuć u žyćci relihijnym ad wilenskaha arcybiskupa Jałbžykoŭskaha, u wilenskim litoŭskim hramadzianstwie paŭstała dumka, źwiarnucca z prośbaj da Apostalskaj Stalicy, kab na terytoryi Wilenskaj Archidyecezii była stworana asobnaja litoŭskaja dyecezija z asobnym biskupam litwinom.

Kanfiskaty. Pa kanfiskacie litoŭskaj hazety „Vilniaus Rytojus“ za apisańnie biskupskaj wizytacyi ŭ Alkienikach, nastupiła kanfiskata rezalucyjaŭ, pryniatych na schodzie litoŭskich studentaŭ, u sprawie ciažkoha relihijnaha žyćcia litoŭceŭ u krai.

Z Ukrainskaha žyćcia.

Zwalnieńnie z wastrohu staršyni Ukrainskaha Nacyjanalnaha Demakratyčnaha Abjadnańnia (UNDO). Dnia 17 h. m. polskija sudowyja ŭłady zwolnili z wastrohu za kaŭcyju 30 tysiač złotych staršyniu UNDO dr. D. Lewickaha.

Dr. D. Lewicki ŭ prošłaj kadencyi polskaha Sojmu byŭ staršynioj Ukrainskaha Pasolskaha Klubu i paśla rospusku Sojmu zaraz-ža byŭ aryštowany i prasiadzieŭ u śledčaj turmie aż da hetaha času. Adnačasna aryštawany hien. sekretar UNDO dr. L. Makaruška, jaki dahetul siadzić u śledčym wastrozie. Paśla aryštaŭ staršyni i sekretara UNDO byli aryštawany ŭsie siabry prezydyjumu hetaj arhanizacyi, a pamiaščeńnie arhanizacyi było nahłucha zapiačatana.

Ciapier-ža paśla zwalnieńnia d-ra Lewickaha, jak padajuć ukrainskija hazety, maje być zwolnieny tak-ža i dr. Makaruška.

Z Polščy.

Kolki Polšča maje daŭhoŭ. Pawodle apošniaha padličeńnia u dzień 1 lipnia s. h. Polšča maje takija daŭhi: Amerycy — 304.851.500 dalaraŭ i 1.720.000 funtaŭ šterlinhaŭ, Francyi — 2.226 mil. frankaŭ, Anhlii — 4 448.000 funtaŭ šterlinhaŭ, Italii — 368.301.000 liraŭ, Halandyi — 1.898.000 haland. florenaŭ, Narwehii — 16.306.000 narw. karon i 1.203.000 funtaŭ šterlinhaŭ, Danii — 345.000 dan. karon, Śwecii — 6.147.000 św. karon i 32.624.000 dalaraŭ, Šwajcaryi — 72.000.000 św. frank., Čechasławaččynie — 17.000.000 św. frankaŭ, Aŭstryi — 335.000 šylinhaŭ, aprača hetaha daŭhi pieraniaty ad Aŭstryi — 67.617.000 aŭstr. florenaŭ i 21 210.000 zał. karon.

Zahraničny kapitał u polskim promyśle. U pačatku sioł. h. kapitały akcyjnych supałak u Polščy dasiahali sumy 3 miljardaŭ 342 miljonaŭ zł. U hetaj sumie zahraničnaha kapitału było 1 miljard 490 miljonaŭ zł. Najbolš zaanhažawanaja ŭ polskim promyśle Francyja z kapitałam 385 miljonaŭ zł. Druhoje miejsca zajmaje kapitał niamiecki — 372 miljony zł. Na trecim miejscy staić kapitał amerykanski — 317,9 miljonaŭ zł., kapitał belhijski — 140 miljonaŭ zł i h. d.

Aficer hałoŭnaha štabu ŭ Waršawie—špijonam i prysud jaho na śmierć. U paławinie h. m. ŭłady śledčyja wykryli ŭ Waršawie ŭ hałoŭnym štabie sawieckaha špijona, katorym akazaŭsia polski aficer major Demkoŭski. Dnia 17 h. m. adbyŭsia nad hetym špijonam wajenny palawy sud, jaki zasudziŭ Demkoŭskaha na karu śmierci. Demkoŭskaha 18 h. m. rasstralali.

Z zahranicy.

Niamieččyna prad pahrozaj ekanamičnaj katastrofy. Nie pamahła dla Niamieččyny ŭ sprawach jaje haspadarki i „pałohka“ Huweraŭskaha prajektu, pawodle jakoha adstročana na adzin hod spłata wajennych adškadawańniaŭ. Usialakija ahraničeńni i wajennyja spłaty dawiali Niamieččynu na kraj ekanamičnaj katastrofy. Niamieččyna apynułasia pad pahrozaj ekanamičnaha bankructwa. Najbolšy niamiecki bank „Danatbank“ admowiŭ usialakija wypłaty, bo nie chapiła hrošaj. Wiestka ab bankroctwie najbolšaj u Niamieččynie finansawaj instytucyi ŭzwarušyła apiniju finansawych kruhoŭ Niamieččyny i zahranicy. Usim stała jasna, što takaja pramysłowaja dziaržawa, jak Niamieččyna, swaim bankroctwam moža pryčynicca da niepažadanych wynikaŭ nia tolki ŭ Eŭropie, ale i ŭ inšych krajoch świetu. Pačalisia narady ŭ Anhlii i ŭ Francyi nad sposabami ratawańnia Niamieččyny ad ekanamičnaj katastrofy. Jak pieramożcy adratujuć swajho pieramožanaha, Niamieččynu, ad ekanamičnaha ŭpadku — pakaža budučynia, bo ciapier, na hetych „ratawničych“ naradach, ratujuć pradusim kožny swaje ŭłasnyja intaresy.

Kali eŭrapejskaja kultura nie apamiatajecca — zhinie ŭ chaosie. — Hetak ćwierdzić dyktatar Italii, Mussolini, u swajej stačci źmieščanaj u eŭropejskaj presie. U hetaj stačci Musolini pakazwaje na wialikuju niebiaśpieku, jakaja pahražaje całaj Eŭropie. Plan Huwera, jaki spyniaje na adzin hod spłatu wajennych adškadawańniaŭ, Mussolini ŭważaje za wielmi karysny ŭ kirunku azdaraŭleńnia haspadarčaha žyćcia świetu. Ale hety plan daje mahčymaść pieratrywać tolki hetuju zimu, jakoj świet wielmi baicca Dalejšaja zima — kaža Mussolini — moža kinuć Eŭropu ŭ abojmy kamunizmu. Biada i hora jošč wielmi spryjajučyja dla pašyreńnia kamunistyčnaj

W. A.

Adam i Anielka. 5)

VII. U ciotki Ahaty.

Dzień byŭ światočny. Ahata siadzieła na pokuci i dumała. Uspaminała maładyja hady, nawat prypomniła, jak swajho Symona nia lubiła, a paśle tyki prywykła i było dobra. Biŭ jon jaje časta, ale ci-ž ab hetym sumawać ciapier? Kab žyŭ, dyk było-b kudy lepš. Wo ciapier i žyćcio-nia-žyćcio: staršy: „sacialisty“, kab jon być nia wiedaŭ, a małodšy bałaŭnik i abodwa hultai da raboty. Biłasia, jak toj kaža, płatałasia, i na staraść niama prypynku. Para i mnie da Symona, para, hodzi tut pakutawać.

Skrypnuli waroty, staraja až padskočyła.

— Pachwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki! I čaho-ž ja spałochałasia? Heta-ž ty, Anielka, maja jahadka. Jak-ža ja rada, što ty pryšła; mianie staruju ŭsie zabywajucca. Ale što-ž ty takaja, što tabie? Anielka, majo ty zołatka!

Anielka płakała naŭzryd, až dryželi jej wusny. Staraja ŭžo jaje i nia ciešyła, a tak tolki abymała, caławała, hładziła pa wałasoch. Doŭha tak siadzieli, a staraja ciarpliwa čakała, bo jaje serca čuła, što ŭ Anielki wializnaje hora naśpieła na dušy. I tak Anielka tuliłasia da staroj, jak małoje dzicia, až raptam zaświacili jaje wočy nowaj siłaj, nadzieja syšła ŭ dušu i jana pawiesialeła.

— Ciotačka, užo mnie lahčej.

— Wiesiałucha ty maja, wot lublu ciabie, jak rodnuju dačku! Nu, supakojsia, hodzi; jašče praz žyćcio napłačyšsia.

I jany zahawaryli; spačatku ab čym druhim, abminajučy bałučuju ranu. Ale tyki pryšłosia raždzierci i samuju bałačku. Anielka zapłakała čuć nia ŭ hołas, adnak užo strymałasia i raskazała Ahacie ŭsiočysta ad pačatku da sianniašniaha dnia. Nu, i hora było, hora! Dla biednaj dziaŭčyny, słaboj siraty, było nie pad siłu.

Dziadźka, jak wy pomnicie, byŭ handlarom, i kruciŭ biazsumlenna. Hetkim machlarstwam zarablaŭ šmat hrošaŭ. Karyści z ich dla haspadarki nia było, tolki była karyść Ślomie, bo dziadźka prapiwaŭ na adzin raz pa niekalki rubloŭ. Na paślednim kirmašy, užo pad samuju wosień, dziadźka pašancawała. Jon pryjechaŭ dobra wypiŭšy. Anielka dźwiarej nie začynila z wiečara i hetak, čakajučy, zasnuła. Da taho była pierapracawaŭšysia, dyk spała jak kamień i nie pačuła, jak dziadźka uwajšoŭ u chatu. Pjanych časta wodziać čerci, dyk i dziadźku čort musić aputaŭ. Jana prabudziłasia, až zamieciła, što dziadźka da jaje padstupajecca — a ŭžo było pad dzień — dyk jana kali ni daść jamu ŭ zuby, kali nie dzierhanie pazurami pa wačach, što jon čuć nahami nie nakryŭsia. — Dało licha, u hety samy dzień u dziadźki prapaŭ kapšuk z tabakaj, a ŭ im było dziewiać rubloŭ i niekalki kapiejek. Dziadźka staŭ spahaniać hrošy ŭ Anielki. „Ty, kaža, ukrała; addawaj, bo zabju!“ U hetakaj swarbie prajšło dni try, a siańnia ŭnočy jon iznoŭ pryčapałasia. Anielka ledź adbaraniłasia, razbudziła ŭsich dziaciej, stała kryčać, dyk jon kaža: „Ja ciabie apublikuju, što ty złaździejka, kali mianie nia budzieš słuchać“. Dawiedaŭsia dziadźka ad niekaha, što Amerykaniec da jaje prychodziŭ; za heta jašče horš uźjeŭsia, dy kaža: „Abo tabie śmierć, abo mnie pahibiel“. Jašče i pierš dziadźka nie na jaje ŭskładywaŭ roznyja napaści: to jak by to zboźža brana było z miaška, a paśle ŭskłaŭ na mianie i takuju brydu: „Ty, kaža, nabrachała na mianie ksiandzu; chodziš na śpiewy i ŭsio danosiš“. Značyć, nibyto ja nahawaryła, kab ksiondz upisaŭ dziadźku ŭ „čornuju knižku“ za machlarstwa. Dziakuj Bohu, ab tym dziadźka byŭ zabyŭšysia, bo ŭdałosia jamu wykrucicca ad „čornaj knizki“, a nawat kupiŭ mnie tuju čyrwonuju chustačku, što ciotka kaliści pry žniwie widzieła. Ale ciapier, jak na toje licha, iznoŭ uspomniŭ ab henaj pryhodzie, dy staŭ mianie klaści ad astatnich nahoršych słoŭ, što ja, jak žywu, i nia čuła hetakich. „Ty, kaža,

žarazy, jakaja kali-b prajšła praz Wisłu da Renu — ćwierdźić Mussolini, abchapiła-b usiu Eŭropu i ceły świet

Prociŭ hetaha Mussolini prapanuje, kab Eŭropa apracawała plan dziesiacihodniaha mirnaha raźwićcia eŭropejskaj haspadarki. Plan hetki musić tak-ža zabiaśpiečyć i dalejšaje raźwićcio suświetnaj ekanomiki. U swajej staćci Mussolini wyražaje wialikija nadziei na konferencyju mižnarodnaha razaružeńnia, jakaja adbudziecca ŭ 1932 hodzie ŭ Ženewie. Swoj pesymistyčny artykuł Mussolini kančaje takimi sławami — „1932 hod pryniasie nam abo zahładu abo postup. Kali eŭropejskaja kultura nie zrazumieje hetaha, — zhinie ŭ chaosie".

Francyja dumaje ratawacca aružnaj siłaj. Francuskaja hazeta „Liberte" padaje sensacyjnuju wiestku, što francuski ŭrad, z uwahi na apošnija padziei ŭ Niamieččynie, zahadaŭ silna zabiaśpiečyć wojskam francuska-niamieckuju hranicu.

Hetkim sposabam francuski ŭrad choča zabiaśpiečyć Francyju ad niepažadanych wynikaŭ na wypadak rewalucyi u Niamieččynie, što moža być u wyniku ekanamičnaj katastrofy.

Z kraju.

Bura i hrad paniščyli ŭ poli zbožža. U minułym tydni ŭwa mnohich miaścinach našaha kraju, paśla ŭpalnaj pahody, raptoŭnyja bury z hradam narabili šmat škody, niščačy ŭ poli zbožža, zrywajučy strechi z budynkaŭ dy wywaračywajučy drewy ŭ sadoch i palisadach.

U Nawahradzkim wajawodztwie, u pawietach: Lidzkim, Słonimskim i Nawahradzkim u niekatorych hminach hrad źniščyŭ amal usie pasiewy, bura pałamała drewy ŭ sadoch i palisadach i pazrywała strechi z budynkaŭ. U Słonimskim pawiecie bura zniščyła adnu wiosku daščentu, a hrad padaŭ taki wialiki, što zabiŭ niekalki štuk awiec.

U Wilenskim wajawodztwie, u pawiecie Wil.-Trockim, pierawažna ŭ hminie Gierwiackaj niabywałaj siły bura pałamała mnoha dreŭ, pazrywała strechi z budynkaŭ, a hrad paniščyŭ zbožža. Toje samaje ŭ Świancianskim paw.

Wajna dźwioch wiosak. Ciemra jość matkaj ŭsialakich złych pastupkaŭ. Ciemra rodzić: raspustu, pjanstwa, zajzdraść, nienawiść, prahawitaść i nie dazwalaje panawańniu zdarowamu razsudku. Ludzi, siarod jakich panuje biezprahladnaja ciemnata, nikoli nia mohuć źlikwidawać paŭstaŭšaha sporu miž imi biaz silnaj ruki panujučaj ułady. Jany likwidujučy swaje sporki, jašče bolš pahłyblajuć nienawiść i tady rašajuć spornuju sprawu dzikoj, nia ludzkaj bojkaj.

Hetki abrazok mieŭ miejsca ŭ minułym tydni ŭ hm. Dereŭnienskaj. Sialanie wiosak: Wialikija Zabłociški i Małyja Zabłociški zasporyli miž saboj za miažu sienažaci. Sporka pierajšła ŭ bojku, jakaja zakončyłasia tym, što sialanie adny druhich pakalečyli kosami. Wajnu-ž hetuju musiła razhaniać konnaja palicyja śloznymi hranatami.

Wynik-ža hetaha: pahłybleńnie nienawiści, kalectwa, sudy za bojku i sudy za miažu, bo dzikaja bojka sporu nia wyrašyła. Dyk niachaj hety sumny fakt budzie pieraściarohaj dla druhich.

Piakielnaja mašyna pad kalosami ciahnika. U niadzielu 19 h. m. pasažyrski ciahnik na linii Lida — Wilnia, miž stancyjami Jašuny—Čorny Bor kala Wilni najechaŭ na padłožanuju pad rejki bombu, jakaja ŭzarwaŭšysia razryła jamu ŭ čyhunačnym šlachu i sapsuła kałaso ŭ mašynie. Uzryŭ bomby ludziam nie paškodziŭ. Palicyja ŭ hetaj sprawie wiadzie śledztwa, kab wykryć winoŭnikaŭ hetaha čynu.

„BIEŁARUSKAJA KRYNICA"
ŭ m-cy žniŭni s. h. wyjdzie: — 10 i 25-ha.

Da nas pišuć.

BIADA NA BIADZIE JEDZIE...

Kluščany, Świancianskaha paw. Hłochnie hety kut, abo wyradžajecca i wychodzić „ni Bohu świečka, ni č.... kačarha", bo ŭsia „kultura" prawodzicca tut nasłanymi čužymi ludźmi, źwierchu, pakazionnamu. Značnaja častka moładzi dziela hetaha raście na les hledziačy: dla ich pierastała być świataściu ŭžo nia tolki mowa baćkoŭ, ale nawat ichny zahrobny cień. Mahilnik Kluščanski staŭsia miejscam schodak dla žoŭtadziubych „kawaleraŭ" z dziawočymi kalarowymi hrabianiami ŭ wałasach (Kluščanskaja „specyjalnaść"!) i roŭnych im „panienak". Hetkaje dabranaje „tawarystwa", zachoŭwajučysia pakarčomnamu, traktujecca na mahilniku apawiadańniami „o wieczorach" i „kamedyjkach", a za dziesiać krokaŭ pobač wijecca z žalu, nad mahiłaj adzinaha synakarmilca stareńkaja kabieta-maci...

Druhoj balačkaj dnia dla Kluščancaŭ jość nowy hminny padzieł: Kluščany z wakolicami prydzieleny čamuści da hm. Žukawianskaj, kudy z tutejšych wiosak ličać 15 wiorst „z hakam". Dadać treba, što samyja Žukojni nia majuć nijakaj wartaści kulturalnaj, ani haspadarčaj: hmina staić u poli asabniakom.

Biada bolšaja ŭ tym, što radnym Žukawianskaj hminy, pawodle apawiadańniaŭ miajscowych ludziej, musić Boh rozum adabraŭ: u siahońniašniaje lichaleććie, kali ŭsiŭdy ludzi korčacca, Žukawianskija radnyja, za wojtaŭski (pana Rudkiewiča) „gąsiorek", hałasujuć na swaim pasiedžańni za padwyšeńnie i biez taho wysokich miesiačnych akładaŭ dla wojta, a na ludziej, što ich wybirali ŭ hminnuju Radu, nakładajuć niačuwany darožny padatak, pa 10 zł. z hakam ad hektara. Ludzi dawiedaŭšysia ab hetkich „dabradziejstwach" swaich „apiakunoŭ", adkliknulisia ŭ Świancianskaje starastwa. Ale wynik dahetul niawiedamy.

Zamažniejšyja tutejšyja sialanie kinulisia na „małačarstwa" i dalisia namowić padpisać kantrachty na małyja ručnyja separatary („wirówki") marki „Diabolo". Tołku z hetaha adnak mała, bo siahońnia nia štuka masła mieć, ale štuka tak jaho pradać, kab apłačwałasia: a hetaha, paasobku jdučy, biez kooperatyŭnaj małačarni, dapracawacca nielha. U rezultacie Kluščanskija „małačary" ad posnaha (pierapuščanaha) małaka pachwareli, ceny na masła ŭpali, a na karku astaŭsia tolki zakantrachtawany doŭh za „Diaboła". Niama čym płacić, a tut hrozić sud...

Słowam, biada žyć čužym rozumam...

Prajezdny.

NAŠA EKANAMIČNA-HASPADARČAJA PLACOŬKA.

Bajary, Niaświskaha paw., Snoŭskaj hminy. U nas jość kooperatyŭnaja małačarnia, jakaja abyjmaje našu wiosku i w. Wialikija Lipy. Naša małačarnia maje 186 siabroŭ z 288 štukami karoŭ. Raźwiwajecca naša ekanamična-haspadarčaja placoŭka dawoli pamysna. Dziela taho, što naš małočny kooperatyŭ kirujecca swaimi siłami, biaz nijakaj apieki niaprošanych apiakunoŭ, dyk i sučasny kryzys suświetnaj haspadarki jamu nia šmat pieraškadžaje. Jak čuwać, u mnohich miajscoch małačarni pabankrutawali i winu bankructwa złažyli na ahulny haspadarčy kryzis. U nas-ža hety haspadarčy kryzis dla małačarni pakulšto ani čuć nia strašny. Siabry našaj małačarni — świedamyja biełarusy i świedamyja ŭ sprawie swajej ekanamičnaj placoŭki, na schodkach ćwierdziać, što swajej małočnaj kooperatywy da bankructwa nie dapuściać. I praŭda, naša małačarnia, nie zważajučy na ahulny haspadarčy kryzis raźwiwajecca.

Pawodle sprawazdačy — abrachunku małačarni za minuły 1930 hod było abarotu na 37.936 złotych. U hetym hodzie wypradukawana 937 kiłahramaŭ masła. Sioletni hod pakazwaje, što małačarnia naša budzie mieć bolšy abarot, jak u prošłym hodzie. Słowam, naš małočny kooperatyŭ staić mocna i raźwiwajecca. Užo buduje specyjalny murawany dom, jaki niezadoŭha budzie skončany.

Adno niezdawaleńnie siabroŭ našaj małačarni, što jany zmušany pryłučycca da polskaj centrali „Rewizyjnaha Sajuzu". Naša małačarnia susim samastojnaja i mahła-b zaraz-ža dałučycca da takoj centrali biełaruskaj, kab takaja była. Nie haworačy ab tym wialikim značeńni dla ahulnaj sprawy, jakoje maje swoj ekanamična-haspadarčy sajuz, ab jakim našy siabry ŭ bolšaści dobra wiedajuć, siabry našaj małačarni wyražajuć wielmi časta swaje pažadańni, kab ich małočny kooperatyŭ byŭ čysta biełaruski i zapisy i sprawazdačy rewizyjnyja adbywalisia pabiełarusku. Ciapier-ža adnak z hetym nia ŭsio ŭžo ŭparadku — pryjedzie palak z centru na rewiziju, adbarabanić papolsku swaju sprawazdaču z rewizii, a našy ludzi papolsku nia ŭsie razumiejuć. Tolki tady, jak rewizor pajedzie, tyja, što razumiejuć polščynu, tłumačać sialanam ab stanie ich małočnaj kooperatywy.

Ciž u nas jašče niama adpawiednych ludziej ahranomaŭ, jakija-b adpawiedna pakirawali hetaj sprawaj? Zdajecca, što jość! Dyk niachaj jany ab hetym paturbujucca, bo biełaruskaj kooperacyi wielmi patrebny swoj centr — swoj biełaruski rewizyjny sajuz. Mnohija sialanie ŭžo dobra razumiejuć, što značyć swaja ekanamičnaja arhanizacyja, dyk niachaj biełaruskaja intelihiencyja paśpiašajecca sialanstwu na pomač.

Kali-b u nas stwaryŭsia ŭ Wilni, abo ŭ inšym mieście swoj biełaruski kooperatyŭny małačarski centr, to napeŭna paŭstawali-b i nowyja małačarni pa wioskach, bo, jak čuwać, świedamaść siarod biełaruskaha sialanstwa ŭžo nie małaja. U mnohich miajscoch intensyŭna pracujuć hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, šyroka čytajecca biełaruskaja presa na wioscy i mnoha narasło biełaruskich narodnych i ahulna-hramadzkich pracaŭnikoŭ na wioscy. Dyk, zdajecca, para nam bracca i za pracu ekanamičnuju. Pradusim wielmi patrebny dla biełaruskaj wioski swoj biełaruski centralny kooperatyŭna-małočny sajuz.

Bajarec.

JAK ŽYWUĆ SIALANIE NA CHUTAROCH.

Kimiany, Wil.-Trockaha paw. U 1927 hodzie našy wiaskoŭcy zadumali pierajści na chu-

---

mianie ŭpisywała, ciapier-ža ja ciabie ŭpišu, budzieš i ty „čornaknižnica". Ja i tak, ja i siak; prasiła jaho na kaleniach — ničoha. Addała jamu tyja hrošy, wosiem złotych, što ŭ Jakubielaŭ u žniwo zarabiła; kinuła jamu ŭ wočy tuju chustačku, dyk dziadźka kinuŭsia mianie bić. Jak daŭ pužaŭnom praz plečy, dyk i ciapier palić jak ahniom, nie mahu na płačach lehčy.

Jana pakazała Ahacie plečy: doŭhi prypuchšy i až pryčarnieŭšy znak išoŭ praz cełyja plečy ad prawaj ruki da lewaha boku, uskasiaki, blizka až da pajaśnicy.

— Kab jon być nia wiedaŭ, kab jamu Boh nie darawaŭ! Maja ty jahadka; rodny baćka nikoli hetak ciabie nia biŭ. — U Ahaty až ślozy pasypalisia.

— Ciotačka, zašto-ž jon mianie hetak? Kab ja jamu, što jakoje? I pracuju i dziaciej jaho abšywaju-abmywaju. Och, kab baćka widzieŭ majo hora! Jon tak mianie lubiŭ. Daj jamu, Boža, świetłuju wiečnaść! Učora jakraz hod skončyŭsia, jak moj tata pamior. Dumaju sabie: pajdu pamalusia choć na čužoj imšy. Chaciela sama zakupić za tatawu dušu, za tyja wosiem złotych, bo dziadźka ich adkinuŭ, jak ja addawała, ale niejak pabajałasia, bo moža spahaniać, dumaju sabie, budzie pośle, kali złaja moc da jaho pryčepicca. Wiedaješ, ciotačka, aby ja tolki na paroh, dyk zaraz hryzie, klanie, jak-by tupoj piłoju piłuje pa sercy. Hetyja dni prosta ničoha nia robić, tolki siadzić pry stale, kuryć lulku i klanie, na čym świet staić. Ale, ja ŭžo zabyłasia, što hawaryła.

— Jak na imšu chadziła, — prypomniła Ahata.

— Ale, praŭda. Daj, dumaju, pajdu da spowiedzi da maładoha ksiandza. Jaho tak usie chwalać. Pašła ja, stała spawiedacca, wiedama papolsku, a ksiondz haworyć da mianie: „Słuchaj, na što ty jazyk i mowu łamaješ? Hawary tak, jak u chacie, dyk i tabie budzie lahčej spawiedacca i lepš pajmieš, što ja skažu". Mnie niejak spačatku prykra było, ale pośle akazałasia, što i praŭda...

— Wot dyk ksiondz! — kryknuła Ahata, — i naš baciuška, toj što pamior, niachaj jamu Boh daje nieba, dyk rychtyk hetak sama, bywała, paprostu. Ja heta, bywała, raskažu jamu ŭsiu swaju biedynku, a jon paciešyć, paradzić, paškaduje. I mnie zaraz lahčej na sercy. A hety nowy, kab jon być nia wiedaŭ: skaža štości, ja pytajusia: što, baciuška? A jon mnie: „Što, kaža, z taboj tałkawać, kajsia i stupaj. „Ale, ale, što-ž tabie hety ksiondz skazaŭ.

— Kazaŭ ciarpieć, malicca. Na Pana Jezusa, kaža, wun jakija napaści ŭskładali, a Jon pryniaŭ za nas hrešnych. I tabie, kaža, Boh ciažki kryž uskładaje, niasi, kolki možaš, nie narakaj, nie praklinaj, ale afiaruj Bohu. Złość ludzkaja pieratrecca, ale, pakul što, treba adciarpieć. Radziŭ, kab raskazała probašču ŭ klabanii, moža jon što paradzić, ci na dziadźku naswarycca. Ale ja probašča bajusia i nia wiedaju, ci kab horš nia było.

— Wiedaješ, majo ty zołatka, daj ja kinu tabie na karty.

— Nie, ciotka, nia treba; kab nia było hrechu, bo to kažuć, čort u kartach pakazywaje.

— Kab ty być nia wiedała, čaho ty baišsia? I ja niekaliści bajałasia, ale mianie stary baciuška nawučyŭ, kaža: „pierachryści karty i sama pierachryścisia, dy skažy: zhiń, prapadzi, niačystaja siła". Ja tak i rablu. Šmat kamu pamahła, a čort nia śmieje prystupicca.

Jana razłažyła karty.

— Wo hladzi; tut čarwienny, žałudnaja dziesiatka, dobra; što-ž tut budzie? Hladzi, hladzi! Zwankowaja dama; nu, dobra, a tut, widziš, aha! Tyki pakazaŭsia: małady, čorny. — Jana źmiašała karty: raskładała, waražyła, dyk iznoŭ — małady, čorny. Anielcy až zaświacilisia wočy, až zaśmiajałasia, až adlahło hora. Pacaławała Ahatu ŭ ruku i pabiehła da chaty.

Wypiswajcie katalob i biełaruskija knižki: Knibarnia: „Pabonia", Wilnia, Ludwisarskaja 1.

tary i padali ab hetym padańnie ziamielnamu kamisaru. U 1929 hodzie ziamielny kamisar pierawioŭ šnurawuju ziamlu ŭ chutary. Nia mała kłopatu mieli kamorniki, mierajučy chutary, a jašče bolš sialanie, zawodziačy nanowa haspadarki. Pieranosiačy budynki i zawodziačy adrazu chutarnyja haspadarki, sialanie ŭleźli pa wušy ŭ daŭhi. Panapazyčali hrošaj u roznych kasach i bankach, a da hetaha jašče i kamornikam treba zapłacić. Haspadarki sialanie nia wielmi naprawili, a daŭhi narabili wialikija. Jak na tuju biadu i haspadarčy kryzis padskočyŭ — usio sialanskaje idzie za biazcen, a fabryčnaje doraha. Wot tut i žywi i razžywajsia, kali na karku wisić niepasilny doŭh, jaki zaraz-ža treba spłačwać.

Chutarnaja haspadarka, reč jasnaja, lepšaja ad šnurawoj, ale kab pierajści na chutary, treba mieć šmat hrošaj. Dziela taho, što našy sialanie susim biednyja, treba, kab kamasacyja prawodziłasia na košt dziaržawy i sialanam dawali doŭhaterminowyja pazyčki na hadoŭ 30 na zahaspadarawańnie i kab hetyja pazyčki pačynalisia spłačywać pa 10 hadoch paśla pierachodu na chutary. Sučasny sposab prawodžańnia chutaryzacyi — heta adna muka sialan i rujnawańnie samabytnaści sialanskich haspadarak.

Chutaryzacyja — reč dobraja i patrebnaja, ale treba jaje ŭmieła prawodzić, datasoŭwajučysia da miajscowych warunkaŭ žyćcia.

A. S.

KRYCHU AB ŽYĆCI Ŭ AŠMIANŠČYNIE.

Prad wybarami ŭ Sojm i Senat u 1930 hodzie ahitatary polskija z B.B. kryčali i nahawarwali sialan, kab addawali swaje hałasy za polskuju partyju № 1. Abiacali tady załatyja hory sialanam — i padatki źmianšali i canu na zbožža padymali i šmat čaho inšaha. Našy niaświedamyja sialanie pasłuchali namowy ahitataraŭ i padsypali hałasoŭ z adzinkaj. Ale padatki nia to što nia źmienšylisia, ale padraśli, zbožža nie padaražeła, bo jašče patanieła, dy i ničoha nie paprawiłasia, a tolki pahoršała. Moža chto padumaje, što ŭ ahulnaj haspadarcy što-niebudź paprawiłasia, — dzie tam, jak było tak i jość.

Płacim my roznyja padatki sojmikawyja i darožnyja, a na darohach jak byŭ piasok i bałota tak i jość. Praŭda, sojmik niešta robić na darohach, ale tolki što robić, bo karyść z hetaha nie wialikaja. Abkapaje abapał darohi rawy, nasyple na darohu piasku — i ŭsio. Skacina za leta rawy rastopča, na darozie piasok praz leta raźjorzaje, a jak pačnucca ŭwosień daždžy, dyk bałota budzie pa kałodki. Mnie zdajecca, što my pa šašy nia budziem jeździć dalej, pakul budziem słuchać roznych panskich ahitataraŭ. Dyk starajmasia samy dumać ab sabie i nie dawierajma swajho losu naniatym ahitataram. Zaŭsiady karystajma z swajho prawa samadzielna biez daradčykaŭ i wykarystoŭwajma jaho dla dabra swajho narodu, bo ahulnaja sprawa našaha narodu jość sprawaj našaj.

Sielanin.

ŠTO BIEŁARUSAM MOŽNA Ŭ WIL.-TROCKIM PAWIECIE — Ŭ AŠMIANSKIM PAWIECIE TAHO NIA MOŽNA.

Mur. Ašmianka, Ašmianskaha paw. Naš hurtok Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury chacieŭ zładzić biełaruskaje pradstaŭleńnie i padawaŭ dwojčy zajawu ŭ Starastwa z prośbaj dazwołu. Da zajawy dałučana knižka sceničnaha tworu, jaki dwojčy adyhrany ŭ wioscy Kirdziejeŭcach za 10 kilametraŭ ad Mur. Ašmianki z dazwołu Wil.-Trockaha Starastwa. Ašmianskaje-ž Starastwa na pieršy raz pryznawała hety sceničny twor nie cenzurawanym, a druhi raz admowiłasia dać dazwoł i basta. Treba wiedać, što hety sceničny twor uwa ŭsich biełaruskich kniharniach u Wilni pradajecca lehalna i lehalna ŭ Wilni nadrukawany. Tymčasam na scenu ŭ Mur. Ašmiancy Ašmianskaje Starastwa hetaha sceničnaha tworu pakazać nie pazwalaje.

Dyk woś jakaja swaboda dla raźwićcia biełaruskaj kultury ŭ Ašmianskim pawiecie! A raźwićcio kultury nacyjanalnym mienšaściam pad Polščaj, na papiery zahwarantawana i polskaj konstytucyjaj.

P.

Чытайце і пашырайце „Беларускую Крыніцу!“

Ab haspadarcy.

Doždž ci pahoda?

Adhadyvańnie pahody napierad mahčyma tolki ŭ prybliznaści, na adzin, najvyžej na dva dni napierad dy i to dla najbližejšaj tolki vakolicy. Robicca heta na padstavie spaściarohaŭ roznych znakoŭ i javiščaŭ žyvoj i niažyvoj pryrody, za jakoj hladziać abo pry pomačy roznaha škła i pryładździa, abo prostym vokam. U pieršym vypadku heta buduć adumysłovyja h. zv. meteorolohičnyja stancyi, a ŭ druhim — hołaje voka kožnaha čałavieka. Vyniki pracy meteorolohičnych stancyjaŭ nie zaŭsiody našamu sielaninu dastupny (jany darahija i pa movie niezrazumiełyja), zatoje kožny sielanin maje paru svaich vačej i hałavu na plačach: moža ŭsio kruhom bačyć, raŭnać i na hetaj padstavie dachodzić da vysnaŭku — jakuju pahodu papieradžaje toj ci inšy pryrodny znak, toje ci inšaje pryrodnaje javišča? Ludzi zajmajucca hetym nie ad siahońnia i vynikichnych spaściarohaŭ pradstaŭlajecca hetak:

1. Biaźvietranaja noč, z małym vietrykam pry ŭschodzie sonca, silniejšym kala pałudnia i ścichajučym na viečar, varožyć na druhi dzień dobruju pahodu.

2. Silniejšy viecier, tryvajučy praz dzień i noč, varožyć doždž, jak tolki sam (viecier) pierastanie.

3. Chmary źbirajučyjasia praz dzień i raspłyvajučyjasia na viečar varožać na druhi dzień pahodu; kali-ž nie rasplyvucca, — budzie doždž.

4. „Barančyki“ (drobnyja, biełyja chmary) źbirajučyjasia na viečar u vialikija hrubyja tučy varožać buru.

5. Padvojnyja, nad saboj razłoženyja chmaryja varožać niepahodu.

6. Čysty kruhazor naranicy, małyja chmarki pa 10-aj hadzinie, pieramianiajučyjasia ŭ pałudzień u paasobna raśkidanyja hramady, niknučyja da viečara, varožać na druhi dzień pahodu.

7. Źbirajučyjasia ŭžo dapałudnia kučy chmaraŭ z raščachranymi bierahami (krajami), varožać na paśleabiedździe zvyčajna buru, asabliva ŭ haračyniu.

8. Drobny doždž naranicy, z małych, praz noč utvaryŭšychsia chmaraŭ, zvyčajna doŭha nie patryvaje: kala 11-aj hadz. užo vypahadzicca.

9 Adryvajučyjasia ad vialikich, ciažkich tučaŭ małyja chmarki roznych formaŭ aznačajuć prybližeńnie bury.

10. Zdaloku čutny zvon, śpieŭ, ciahnik i h. p. varožać nabližajučysia doždž.

11. Tuman, jaki źnikaje pry ŭschodzie sonca, varožać pahodu; kali-ž jon padymajecca ŭvierch, dyk budzie doždž.

12. Vyrazny kruhazor dniom (vidacca vyrazna dalokija pradmiety, jak les, vioska i h. d.), dy jasna mihajučyja zorki ŭnočy varožać taksama blizki doždž, ci nahuł niejkuju vopadź.

13. „Para“ — „dym“ z lesu, ci z strechaŭ, abo z hor varožać taksama doždž.

14. Silnaja rasa naranicy — budzie pahoda.

15. Zachod sonca ŭ chmarach — doždž.

16. Čyrvonaja viačerniaja zara — zaŭtra viecier.

17. Sierabrysta-šery bliskučy kruh, biaz vostrych hranic na niebaschile, pa zachadzie sonca, varoža tryvałkuju pahodu.

18. Kali ŭviečary pry ziamli značna zimniej, čymsia ŭ pavietry na vyšyni dvuch metraŭ (vyšynia siarednIaha čałavieka z padniataj rukoj), — budzie pahoda.

19. Niespakojnaje latańnie kasoŭ (kos-ptuška) z krykam „sip-sip“ aznačaje blizkuju źmienu pahody.

20. Pievień, piajučy naranicy, varoža pahodu, — uviečary — najčaściej doždž.

21. Kaniušyna prad daždžom ściahuje listy i chile kaliva ŭniz.

22. Moch na doždž nabiraje žyvoha vyhladu i vyprastoŭvajecca, a na pahodu kučaravicca i korčycca.

23. Busieł (bacian) prad daždžam, abo i prad samym tolki vietram zakryvaje svaich dziaciej padścilkaj, mocham i h. d. Brodžańnie busła ŭ mcy źniźni taksama varožyć doždž.

24 Kamary latajučyja ŭviečary nad darohami varožać pahodu.

25. Kury sumnyja i čyściačyja dziuboj pierja varožać słotu, abo viecier. Niepahoda budzie, kali kury paźniej, jak zvyčajna, iduć na kurasad.

26. Muraški, padvyšajučyja muravicjniki i vynosiačyja navierch jajki, varožać doždž.

27. Zialonaja žaba buduču ŭsadžanaj u šklanuju pasudzinu z vadoj, kudy ŭstaŭlena jšče i drabinka, vielmi dobra varožyć pahodu: pokul siadzić nad vadoju na drabincy, budzie pečnaja pahoda; jak tolki sojdzie ŭ vadu, budzie doždž, viecier, śnieh, maroz, abo bura. Kali-ž viesieła skača i pniecca dahary — budzie pahoda.

inž. A. K.

Palanizatary pracujuć.

(Piśmo z Horadzienščyny).

Palanizatary ŭziaIisia tut za swaju „rabotu“ nie na žarty. Prawodziać jany jaje planowa i abdumana. I woś za ŭ nas, u Horadzienščynie, jak na zachodnich akrainach Biełarusi, najbližejšych da radawitaje Polščy, rabota heta prymaje asabliwuju formu. U nas kudy ciažej rabić nawat minimalnuju adradženskuju kulturnuju pracu, čymsia ŭ inšych kutkoch Zachodniaje Biełarusi. U nas apračа t r u d n a ś c i a ŭ u pracy biełaruskaj jość jašče „pryhałubliwańnie“ nia tolki paadzinočnych ludziej, ale nawat i masaŭ da polščyny. Apošnim časam z hetaj metaj pačała wychodzić u Horadni polskaja časopiś drukawanaja pa biełarusku p. n. „Беларуская Думка“, jakaja rassyłajecca sialanam zadarma.

Woś naprykład miž inšym ŭ № 12 „Беларускае Думкі“ u stačci „Znamienacielny fakt“ čytajem, što byccam padčas uradaŭ Maršałka Piłsudzkaha „pamału nastupaje zaspakajeńnie“ biełaruskich intaresaŭ.

Wyraźniej jašče ŭbačym mety „Беларускай Думкі“, kali pračytajem ŭ № 15 s. h. zamietku „Ab „Krynicy“, dzie „Беларуская Думка“ nazywaje adzinuju, sapraŭdy biełaruskuju, stojačuju na nacyjanalna-niezaležnickim hruncie časopiś „Biełaruskuju Krynicu“ niačystaj, a tak-ža wyrazna haworyć, što „Krynica“ heta im nie patrebna.

Usio chiba jasna, jak słonca: — „Беларуская Думка“ jošč hazetaj uradawaj i wiadzie zmahańnie z biełaruskaściaj.

„Biełaruskaja Krynica“ peŭnie-ž im nie patrebna, bo „Biełaruskaja Krynica“ nia raz i nie adnu takuju „Беларускую Думку“, tumaniačuju hałowy sialanam, wywodziła na čystuju wadu.

Nia dumajcie panowie, što sialanie Biełarusy takija naiŭnyja i pawierać wašym abiacankam! Razumiejuć jany daskanalna wašy imkneńni. Niaraz užo wy nam abiacali palepšyć našu dolu. Ničoha adnak nia wypaŭnili. Nawat taho niama, što dajuć nam mižnarodnyja traktaty i polskaja kanstytucyja. Narod Biełaruski začynaje razumieć, što nichto jamu nie palepšyć jahonaj ciažkoj doli, kali jon sam hetaha nia zrobić. I biazmoŭna narod naš pojdzie za tym, chto hetuju ŭłasnuju samastojnuju siłu pradstaŭlaje, h. zn. za niezaležnikami.

J—k.

Z Wilni.

Mabilizacyja sekwestrataraŭ dziela ściahiwańnia padatkaŭ. Nadowiačy ŭ Wilni adbyŭsia źjezd skarbowych načalnikaŭ z wajawodztwaŭ: Wilenskaha, Nawahradzkaha i Paleskaha. Hety źjezd adbyŭsia pad kiraŭnictwam specyjalnaha delehata z Ministerstwa Skarbu z Waršawy.

Delehat ministerstwa pryznaŭ nieadkładna adklikać z urlopaŭ usich sekwestrataraŭ i kab jany prystupili da swajej „pracy“ — pačali ściahiwać padatki.

Hazety padajuć, što sekwestratary wiarnulisia z urlopaŭ i raspačali swaju dziejnaść.

Naša pošta.

B a j a r c u. Piśmo atrymali, dziakujem. Adnu karespandencyju drukujem, a druhuju ŭ nastupnym numary nadrukujem. U arhanizacyju Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury mohuć ustupać usie, chto maje 18 hadoŭ i kožny siabra moža być wybrany na staršyniu hurtka, sekretara skarbnika i ich zastupnikaŭ. Redakcyja swaich kalendaroŭ nia maje, a wysłała ŭ premii zakupiŭšy ich ŭ kniharni „Pahonia“ — Wilnia Ludwisarskaja 1.

Ž y t k i e w i č u. Hazetu pasyłać budziem, čakajem padpisnoj płaty.

D a m u c i u. Pieśni źbirajcie i zacisywajcie z notami. Sabraŭšy pryšlicie, niekali-ž nadrukujucca. Narodnyja pieśni heta bahaćcie našaj biełaruskaj duchowaj kultury.

S i e l a n i n u. Dziakujem, karystajem, pišycie bolš i ab usim.

W a r a n o w i č u ŭ F r a n c y i. Hazetu pasyłać budziem, čakajem padpiski.

T u t e j š a m u s i e l a n i n u. Za prysłanaje dziakujem, pakrysie ŭ mieru mahčymaści budziem drukawać. Da pracy hramadzkaj treba mieć mocnuju wieru ŭ ideał, a tady budzie achwota i ciarpieńnie. Praca i ciarpieńnie pieramoža ŭsie złybiedy. Dyk pracujma, a Boh nam pamoža.

P a k r y ŭ d ž a n a m u k a t a l i k u. Dziakujem, skarystajem, pišycie bolš.

Redaktar J. Paźniak. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja № 6—10. Wydawiec A. Šutowič